Co zrobią wierzący, gdy nadejdzie czas 666? - części 1- 4

W chwili pisania tego tekstu świat pozostaje w zamknięciu w czasie pandemii COVID-19, co sprawia, że wiele osób w Internecie spekuluje na temat czasów ostatecznych. Mówi się między innymi o systemie gospodarczym 666 i ludzie zastanawiają się, czy właśnie ten czas nadszedł, gdy taki system zostanie wdrożony.

Większość z tego, co się mówi, oparte jest strachu, niezrównoważonym nauczaniu, wyciąganiu wierszy z kontekstu, dodawaniu sporej dawki spekulacji i na koniec nazywania tego wszystkiego Bogiem. W tej serii szczegółowo popatrzymy na Pismo Święte, popatrzymy na kulturę Cesarstwa Rzymskiego z okresu pierwszego wieku oraz na historię. Zrobimy to aby opowiedzieć na pytanie, **co zrobią wierzący, gdy przyjdzie czas 666**?

Cofnijmy się trochę. W czasie Wielkiego Ucisku na ziemi będą znajdowali się uczniowie Jezusa. Ale zgodnie z nauczaniem judaizmu będą to ludzie, którzy nawrócili się do Mesjasza PO TYM, jak Trąba Ostateczna zabrzmiała w czasie Święta Trąb. Dźwięk Trąby Ostatecznej sprawi, że martwi powstaną z grobów, i wg Pawła, ludzie żyjący w tym czasie, będą tego świadkami. Tak więc 666 nie odnosi się do wierzących żyjących obecnie dzisiaj. Powiem o tym więcej kolejnym razem.

Czym jest 666?

„On też sprawia, że wszyscy, mali i wielcy, bogaci i ubodzy, wolni i niewolnicy otrzymują znamię na swojej prawej ręce albo na swoim czole, i że nikt nie może kupować ani sprzedawać, jeżeli nie ma znamienia, to jest imienia zwierzęcia lub liczby jego imienia. Tu potrzebna jest mądrość. Kto ma rozum, niech obliczy liczbę zwierzęcia; jest to bowiem liczba człowieka. A liczba jego jest sześćset sześćdziesiąt sześć". Obj. 13: 16-18

Pierwszą zasadą interpretacji Biblii jest to, że tekst musiał być zrozumiały dla pierwotnych jego odbiorców. Musimy więc pamiętać, że gdy Rzymianin nabywał niewolnika, zabierał mu jego imię i zamiast niego tatuował mu numer na czole lub dłoni (nadgarstku). Następnie zwracał się do niego tym numerem.

Widzimy to w Liście do Rzymian 16: 22-23, który czytamy: „Pozdrawiam was w Panu ja, Tercjusz, który ten list pisałem (pod dyktando Pawła).Pozdrawia was Gajus, gospodarz mój i całego zboru. Pozdrawia was Erast, skarbnik miejski, i brat Kwartus." Imiona Tercjusz i Kwartus to rzymskie cyfry 3 i 4. Więc dosłownie jest tu napisane: „Ja, numer 3, który napisałem ten list… Gajusz… Erastus… i brat numer 4".

Apostoł Jan wie, że cała populacja niewolników jest częścią systemu gospodarczego i religijnego i bez posłuszeństwa systemowi, nie byliby w stanie niczego kupić. Czytelnicy wizji Jana od razu rozumieli, że mówił on o systemie ekonomicznym i o konieczności podporządkowania się nakazom rządu czy reżimu.

Cyfra 6 to liczba człowieka, ponieważ człowiek został stworzony w szóstym dniu. Liczba 7 jest liczbą Boga i ukończenia, ponieważ w 7 dniu Bóg ukończył swoje tworzenie. Trzy szóstki człowieka reprezentują 3 aspekty władzy nad narodami: władzę polityczną (w tym wojskową), ekonomiczną i religijną. Tym właśnie jest 666 – staraniem jednego władcy, aby w tych trzech aspektach w pełni kierować swym królestwem. Przez całe wieki różni władcy próbowali połączyć te trzy aspekty władzy.

Rzym spróbował i udało mu się to w dwóch aspektach: politycznym i gospodarczym, ale nie był w stanie powstrzymać chrześcijaństwa. Hitler próbował i odniósł sukces również w aspekcie polityki i gospodarki, ale nie zdołał powstrzymać Żydów i Chrześcijan. (Rzadko wspomina się fakt, że Holokaust przyniósł śmierć około 6 milionów Żydów, ale także ponad 5 milionów chrześcijan i wrogów politycznych). Popatrzmy na wysiłki wszystkich władców, od Nabuchodonozora po ZSRR - wszyscy próbowali przejąć władzę w zakresie polityki, ekonomii i religii (poprzez wprowadzenie religii państwowej, lub przez wytępienie religii i uczynienia Państwa religią człowieka). Antychryst spróbuje tego samego.

Innym się nie udało, lecz Jezus tego dokona z 777. W Zach.14 czytamy, że będzie On królem nad całą ziemią, a sprawiedliwość będzie nakazem prawa (polityka i ekonomia), a wszystkie narody będą co roku przybywać do Jerozolimy na Święto Namiotów aby oddać Mu cześć (religia).

Wracając do 666 - Żaden system gospodarczy i polityczny nie powstaje z dnia na dzień. Systemy czy sposób prowadzenia polityki pojawia się w wyniku kryzysu. Wierzący, którzy nie chcą stać się niewolnikami tego systemu, będą musieli wytwarzać własne pożywienie i / lub utrzymywać relacje z tymi, którzy to robią. Oznacza to, że wszystko, czego potrzebujesz do życia, będzie musiało być dostarczone tobie przez tych, którzy albo zgromadzili zapasy, zanim system gospodarczy 666 wejdzie w życie, albo będą mieli środki i układy, aby zaspokoić potrzeby poza systemem. Ludzie nie będą się spotykać w budynkach kościelnych, ponieważ będzie to niemożliwe. Będą za to spotykać się w domach, dzieląc ze sobą życie, dzieląc się zasobami i modląc się o siebie nawzajem.

Chociaż Księga Objawienia nie mówi, że antychryst będzie rządził całym światem, tyko obszarem ówczesnego Cesarstwa Rzymskiego, jednak polityka i skutki jego rządów wpłyną na cała planetę, podobnie jak stanie się to w przypadku katastrof naturalnych, które będą miały miejsce.

Historia się powtarza...

... ponieważ natura ludzka nigdy się nie zmienia, podobnie jak nie zmienia się diabeł. W nazistowskich Niemczech żydowskie firmy były już oficjalnie bojkotowane od kwietnia 1933 r. Nie mogły funkcjonować w systemie gospodarczym nieżydowskich obywateli.

Ponieważ większość ludzi ignorowała bojkot i nadal robiła zakupy w żydowskich firmach, bojkot ten został w końcu zastąpiony czym innym, gdy Żydów zebrano i umieszczono w gettach (jak np. w Warszawie) w całej Europie. Te zamknięte dzielnice oznaczały dla Żydów, że nie mogli kupić żywności spoza getta, lecz musieli poprzestać tylko na wymianie towarów między sobą. Nie mogli wyjść do sklepu, żeby zrobić zakupy jak inni ludzie na zewnątrz. Nie mogli pójść do sklepu spożywczego lub na targ, żeby zdobyć jedzenie. Mogliby użyć i konsumować tylko to, co wymienili między sobą.

Podobna sytuacja w Tiatyrze

W czasach apostoła Jana, wierzący w Tiatyrze doświadczali podobnej sytuacji. W Obj. 2: 18-29 widzimy kobietę pod pseudonimem „Jezebel", która uważała się za prorokinię i która nauczała wierzących, że nie ma niczego złego w rozwiązłości seksualnej i jedzeniu pokarmów ofiarowanych bożkom. (Mam nauczanie na temat prawdziwego „ducha Jezebel" - który znacznie różni się od innych popularnych nauczań).

Tiatyra była stolicą większości cechów (gildii) Cesarstwa Rzymskiego, poprzedników współczesnych związków zawodowych. Jeśli jakaś kobieta miała np. sklep z odzieżą, to gdy chciała kupić materiał do niego, musiała zawrzeć umowę o materiał z gildią, następnie musiała udać się do świątyni celem złożenia ofiary bożkowi tej gildii, a następnie zatwierdzić umowę poprzez seks ze świątynnymi prostytutkami.

Tak samo wyglądało w przypadku człowieka, który miał np. jakiś warsztat. Gdy chciał kupić surowiec, musiał zawrzeć umowę z dostawcą, pójść do świątyni i złożyć ofiarę jego bożkowi, a następnie potwierdzić zawarty kontrakt poprzez seks z prostytutką świątynną. Ciekawostką dobrze udokumentowaną historycznie jest fakt, że prostytutki świątynne tańczyły wokół słupów w kształcie wyprostowanych ... hmm - bądźmy przyzwoici - symbolów fallicznych. Współczesną tego wersją jest taniec na rurze z klubów ze striptizem czy też popularne ćwiczenia. Po raz pierwszy zaistniało to w świątyniach Cesarstwa Rzymskiego.

Bez zawarcia umowy z gildią żaden przedsiębiorca nie mógł funkcjonować zbyt długo. Musiał albo przeprowadzić się poza miasto i / lub znaleźć tajnego dostawcę, który nie był częścią lokalnej gildii. Moja osobista opinia jest taka, że Lidia z Filippi *, w domu której spotykał się pierwszy miejscowy kościół, która była sprzedawczynią purpury pochodzącej z Tiatyry, przeprowadziła się do Filippi, właśnie aby zachować swą przyzwoitość. Jakkolwiek, to tylko moja opinia. * Dz. 16:14

Jezebel w Tiatyrze tytułowała siebie prorokinią, co oznaczało, że to, co powiedziała, było w kontekście „tak mówi Pan". Nauczyła, że nie ma niczego złego w seksie z prostytutką oraz w składaniu ofiar bożkom, ponieważ Bóg wie, że musisz jeść, musisz jakoś prowadzić swój biznes, prawda?

Jezus powiedział jednak, że tak nie jest. Zrobił to dobitnie. Na szczęście nie wszyscy w Tiatyrze podążali za tą kobietą, a ci, którzy tego nie zrobili, bez wątpienia mieli źródła zaopatrzenia spoza miasta, z własnych ogrodów, z własnej hodowli czy od zaprzyjaźnionych dostawców.

Kolejnym razem – dlaczego, gdy to wszystko się będzie działo, nas już tu nie będzie oraz kolejne rzeczy w temacie 666.

+++

Zaczęliśmy od ukazania zmian politycznych i gospodarczych, które przyniesie pojawienie się 666. Tym razem pozwólcie, że pokażę wam, dlaczego nie będzie nas tutaj, gdy to wszystko się wydarzy. Kolejnym razem znowu wrócę do 666 i znaków mu towarzyszących.

„…obecnie objawił się On jeden raz u schyłku wieków dla zgładzenia grzechu przez ofiarowanie samego siebie…. tak i Chrystus, raz ofiarowany, aby zgładzić grzechy wielu, drugi raz ukaże się nie z powodu grzechu, lecz ku zbawieniu tym, którzy go oczekują." Hebr. 9 : 26-28

Autor Listu do Hebrajczyków wierzył, że Jezus pojawi się, aby dopełnić zbawienia „tym, którzy Go oczekują". Tu nie ma mowy o Jego drugim przyjściu w czasie Armagedonu, ponieważ wtedy Jezus objawi się wszystkim, bez względu na to, czy Go oczekują i wierzą w Niego, czy też nie. Więc w tym miejscu jest mowa o wydarzeniu, gdzie Jezus objawia się tym, którzy Go oczekują, aby dopełnić ich zbawienia.

Czy sugeruje to, że wierzący, którzy Go nie wyczekują, nie będą uczestniczyli w tym wydarzeniu? Czy to możliwe, że wierzący, którzy nie wierzą w pochwycenie kościoła przed uciskiem, nie zostaną wzięci 'na własne życzenie'? Nie wiem tego i wielu ludzi dyskutuje na ten temat. Wszyscy, do których pisał Paweł, oczekiwali na Pana. Widać też, że autor listu pisze o wydarzeniu, które dopełni zbawienia, i dotyczy ono tych, którzy oczekiwali Pana.

Paweł pisał w oparciu o kulturę judaizmu pierwszego wieku

Rosz Haszana- żydowski nowy rok, nazywany jest również Świętem Trąb. W judaizmie siedem świąt ustanowionych przez Boga nazywa się „próbami" przed spotkaniem z Prawdą, która przyjdzie pewnego dnia. (Kapł. 23)

4 wiosenne święta wypełniły się dokładnie określonego dnia: (1) Święto Przaśników oraz (2) Pascha - na krzyżu, (3) Święto Pierwocin – w niedzielę, w dzień zmartwychwstania, (4) Zielone Święta, które miały miejsce 50 dnia po Święcie Pierwocin (po zmartwychwstaniu) a które były rocznicą dania Mojżeszowi Zakonu przez Boga. Związek pomiędzy Mojżeszem, który otrzymuje Zakon a ludźmi, którzy zaczynają mówić innymi językami może nie jest oczywisty, ale chodzi tu o Boże Słowo zapisane w czasie Pięćdziesiątnicy w ludzkich sercach, Żywe Słowo żyjące teraz w człowieku.

Zostają trzy jesienne święta: (5) Święto Trąb / Rosz Haszana (6) Jom Kippur- Dzień Pojednania i (7) Święto Namiotów- świętowanie Boga mieszkającego z człowiekiem.

W Zach. 14: 16 czytamy, że Święto Namiotów wypełni się też konkretnego dnia, a właściwie każdego dnia w czasie 1000 lat (Millenium). Oznacza to, że 5 z 7 świąt wypełniły się lub wypełnią konkretnego dnia. Ostatnie dwa święta, w zależności od kalendarza, mają miejsce we wrześniu lub na początku października.

Jom Kippur, czyli Dzień Pojednania, mówi o powrocie Jezusa i rozliczenia świata za jego grzechy. Stwierdzenie Jezusa, że nie zna dnia ani godziny Swego powrotu, można interpretować w ten sposób, że Jego powrót nie koniecznie musi mieć miejsce w Jom Kippur – ale to tylko dywagacje.

Słońce / Syn

Święto Trąb jest jedynym świętem z siedmiu, które zaczyna się w fazie nowiu księżyca (kiedy go nie widać), gdy mówi się, że księżyc się schował.

W judaizmie słońce reprezentuje Boga, a księżyc ludzi wierzących. Podobnie jak księżyc, wierzący nie świecą własnym światłem, lecz odbijają światło słońca / Syna, oraz zostali stworzeni, by rządzić nocą / ciemnością. Święto Trąb rozpoczyna się, gdy księżyc jest 'ukryty', ponieważ Paweł powiedział, że na dźwięk Traby Ostatecznej wierzący ukryją się w niebie. Dlatego też pisał, że księżyc w nowiu jest 'cieniem rzeczy przyszłych' *. (I Kor. 15:52, Ps. 81:3, *Kol. 2: 16-17)

Dźwięk Trąby Ostatecznej sprawia, że sprawiedliwi powstają z martwych, lecz Paweł dodaje do tego własne objawienie, że wierzący żyjący w tym czasie, również dostępują przemiany ciała i dołączają do nich. Leksykon Hebrajski mówi, że dęcie w trąbę to „teruah", co oznacza dokładnie „sygnał pobudki". Kiedyś mówiono, że Trąba Ostateczna to oryginalny róg barana, która zaplątał się w krzaki a którego Abraham złożył w ofierze zamiast Izaaka (Rodz. 22). Od tamtego czasu łączy się to ze zmartwychwstaniem.

Nawiązując do tego wydarzenia, Paweł w Ef. 5: 14-17 parafrazuje świątynną modlitwę ze Święta Trąb, która rozpoczęła się od: „Obudźcie się, którzy śpicie i pamiętajcie o (powstańcie dla) waszym Stwórcy". Paweł napisał: „ Dlatego powiedziano: Obudź się, który śpisz, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus".

To, że Paweł naucza ludzi żydowskich wierzeń, mówiąc Koryntianom o porwaniu (Kościoła) przed Wielkim Uciskiem, Efezjanom o wzięciu na wysokość, Kolosanom o wydarzeniu, którego obrazem jest nów księżyca, to że szczegółowo opisuje to swoich dwóch listach do Tesaloniczan, a także to, co mówi autor w Hebr. 9 wyraźnie pokazuje nam, że on sam jak i współcześni mu wierzyli, że „teruah", „pobudka" będzie miało miejsce zanim na świat przyjdzie czas Utrapienia Jakuba.

Jeśli ludzie nie rozumieją judaizmu Pawła oraz wierzących z pierwszego wieku, nie dostrzegają spójności jego pism do Koryntian, Efezjan, Kolosan, Tesaloniczan, Hebrajczyków z wierzeniem Żydów, że w Święto Trąb nastąpi przebudzenie zmarłych sprawiedliwych i będzie to miało miejsce ZANIM ziemia wkroczy w czas Utrapienia Jakuba.

Koniec wieku

Judaizm naucza, że po tym, jak zabrzmi Trąba Ostateczna, ziemia wejdzie w okres 7 lat, znany jako „czas Utrapienia Jakuba" i „Dni Grozy". Odzwierciedla to 7 dni pomiędzy końcem Święta Trąb a początkiem Jom Kippur – Dnia Pojednania. Święto Trąb (Rosz Haszana) przypada na 1–2 dzień, a Jom Kippur na dzień 10, więc pomiędzy nimi pozostaje 7 dni.

Podczas gdy sprawiedliwi zostali 'ukryci' w niebie, gdzie świętują, na ziemi Bóg podzieli pozostałą ludzkość na trzy grupy. Pierwsza to sprawiedliwi, którzy uwierzyli w Pana już po zabraniu sprawiedliwych. Następna grupa to ludzie źli, którzy pomimo wszystko nie chcieli uwierzyć.

Największa grupa, to ludzie niezdecydowani – którzy jeszcze nie zdecydowali, czy uwierzą w Boga i pójdą za nim. Mają siedem lat czasu aż do Jom Kippur - Dnia Pojednania, kiedy to Jezus powróci, aby osądzić narody i ustanowić swoje ziemskie królestwo.

666 nas nie dotyczy

Zatem to, co apostoł Jan zobaczył w Objawieniu, tłumy męczenników, śmierć z powodu podwójnego uderzenia asteroidy i zablokowania światła słonecznego słońca, wojnę, ruinę gospodarki i głód dotyczy ludzi, którzy pozostali na ziemi po tym, jak Trąba Ostateczna zagrzmi w czasie Święta Trąb. W niebie wierzący (w większości z pogan) zostaną osądzeni przed Tronem Sądu Chrystusa i wezmą udział w uczcie weselnej, która będzie trwała 7 lat. Jednak w tym czasie na ziemi nastaną Dni Grozy, czas pokuty.

666 nie ma nic wspólnego z tobą ani ze mną poza tylko tym, że możemy obserwować jak jego system zaczyna się formować w naszych czasach. A o tym kolejnym razem.

+++

Ostatnim razem mówiłem o żydowskiej nauce z czasów Pawła, że na dźwięk Traby Ostatecznej, która zabrzmi w czasie Święta Trąb, sprawiedliwi umarli powstaną z grobów, a sprawiedliwi żyjący zostaną przemienieni i dołączą do nich na spotkanie Pana.

Szofar

Na wielu starych żydowskich grobowcach wygrawerowany jest szofar. Nawet obecnie na niektórych pogrzebach dmie się w szofar, w oczekiwaniu na zmartwychwstanie - tak jak to nauczał właśnie Paweł.

W I Tes.1:10 apostoł napisał, że zostaliśmy uratowani przed nadchodzącym gniewem, a w 5:9, że Bóg nie przeznaczył nas na gniew, ale na zbawienie. W terminologii żydowskiej czas „Utrapienia Jakuba" był również nazywany „dniem gniewu". Paweł powiedział, że Bóg nie przeznaczył nas na „dzień gniewu / utrapienia Jakuba".

Idąc za tym stwierdzeniem, że nie jesteśmy przeznaczeni na gniew napisał, że zabrzmi „trąba Boża", na której dźwięk spotkamy się z Panem w powietrzu (4: 13-18). Powiedział im też, aby „pocieszali się tymi słowami" . Posłuchajcie, jeśli sądzicie, że Jezus naucza, że wierzący będą musieli przejść przez Wielki Ucisk, to dlaczego czytamy tu dwa razy, że tak nie będzie i jeszcze każe nam pocieszać się tymi słowy?

W kolejnym liście powiedział im, że „On" (ciało Chrystusa) musi „odejść", zanim człowiek niegodziwości zostanie objawiony i ponownie powiedział im, aby pocieszali się tymi słowy.

Ponieważ jednak w czasie Wielkiego Ucisku widzimy też wierzących, niektórzy nauczyciele wnioskują, że będzie to przed 'porwaniem'. Nie rozumieją jednak tego, że judaizm uczy, że będą to ludzie, którzy uwierzą po tym, jak sprawiedliwi zmartwychwstaną. Inni też nie rozumieją 7 dni / 7 lat czasu utrapienia Jakuba i sądzą, że będziemy tu pierwsze 3 1/2 roku, a potem zostajemy pochwyceni.

Patrząc na to w sposób gramatyczny, Jezus wskazał wyraźne punkty w Mat. 24, zwracając się do ludzi mających 'żydowskie uszy' – pierwszych słuchaczy i czytelników tej księgi. Kiedy Jezus powiedział w Mat. 24: 8 , że fałszywy Chrystus, głód, wojny, choroby są „dopiero początkiem boleści", dla żydowskiego ucha wyrażenie „początek boleści" było wyraźnie rozumiane jako początek czasu Utrapienia Jakuba, który to nazywamy czasem Wielkiego Ucisku.

Pełne określenie tego w judaizmie brzmi: „bóle porodowe Mesjasza". Nie nauczano, że bóle porodowe to miało być cierpienie Mesjasza, ale raczej, że były to bóle, przez które Izrael musi przejść, aby „zrodzić" panowanie Mesjasza na świecie, które osiągnie kulminację w „dniu Pańskim" (Przyjście Mesjasza). (Jer. 40: 3-7, Iz. 13: 6-9)

Na szczęście mówi też o swoim powrocie w wersecie 31, że „pośle aniołów swoich z wielką trąbą, i zgromadzą wybranych jego z czterech stron świata z jednego krańca nieba aż po drugi" . Jest to Obj. 19: 6-8, 14, gdzie widzimy ciało Chrystusa będące na uczcie weselnej Baranka, a które to następnie towarzyszy Jezusowi (na koniach) w czasie jego powrotu.

Dlaczego rząd miałby wdrożyć system 666?

W pierwszej części widzieliśmy, że 666 to system gospodarczy, bez którego człowiek nie będzie w stanie kupować ani sprzedawać. Jeśli odłożymy na bok religijne implikacje tego systemu, możemy zadać pytanie, co musi się stać, żeby taki system był w ogóle potrzebny?

Musimy pamiętać, że jeśli chodzi o kwestię zbawienia, Bóg przychodzi na ziemię na osobiste zaproszenie. On nie naruszy naszej wolnej woli. Przyszedł do naszego życia, kiedy sami Go o to poprosiliśmy. Może też zaangażował się w nasze życie, gdy nasz rodzic lub przyjaciel poprosił Go,

aby to uczynił, co doprowadziło do naszego zbawienia. On nie naruszy naszej wolnej woli, lecz jako Stwórca ...

Zachowuje całkowitą suwerenność jako Stwórca

Według Rzym. 1 poznanie Go jako Stwórcę jest najbardziej podstawowym sposobem uznania Go. W czasie Utrapienia Jakuba Stwórca wykorzysta stworzenie, które jęczy i wzdycha z powodu grzechu, aby uniżyć ludzkość.

Obj. 8: 8-12 i 9: 1-11 opisuje, jak podwójna asteroida / kometa uderza w ziemię (jedno uderzenie w morze i jedno w ląd). Stwierdza, że jedna trzecia światła słonecznego jest zablokowana i z tego powodu jedna trzecia roślin umiera, a jedna trzecia wody staje się zatruta (życie roślin morskich zależne jest od światła słonecznego). Uderzenie w ląd, w rozdziale 9, przynosi wrzody i choroby. Jest to zgodne z naukowym przekonaniem, że takie uderzenie w ziemię wzbudziłoby nie tylko ogólnoświatową chmurę pyłu , ale wznieciło wszystko, począwszy od zarodników pleśni aż do wąglika, które spowodowałby wybuch chorób na całym świecie. Obj. 9 mówi nam, że za rozprzestrzenianiem się tych chorób stoją demony.

Widzimy wiele stwierdzeń, że będzie to trudna sytuacja gospodarcza - zwłaszcza inflacja. Obj. 6: 6 mówi: „Miarka (0.9 litra) pszenicy za denara i trzy miarki jęczmienia za denara". W tamtym czasie 'miarka' (kwarta) była miarą pojemności suchych produktów.

Denar zarabiało się za 1 dzień pracy. 1 miarka ziarna to ilość potrzebna człowiekowi do życia każdego dnia. Więc wynagrodzenie za cały dzień pracy wystarczy tylko na tyle, aby wyżywić pszenicą jedną osobę dziennie lub też wyżywić trzy osoby za pomocą mniej wartościowego jęczmienia. Mówiąc wprost – z powodu zawirowań politycznych, z powodu uderzeń asteroidy nastąpi katastrofa gospodarcza i głód. Widzimy też tu trochę łaski, ponieważ ten sam werset mówi „ oliwy i wina nie tykaj". Będzie brakowało żywności, ale ludzie będą mieli oliwę i wino (nazwijmy to przyprawami). To tak, jakby w naszych czasach pójść do sklepu, gdzie nie ma mięsa i chleba, ale wciąż można kupić olej, sól i przyprawy.

Warto zauważyć, że starożytni Rzymianie, Grecy i Żydzi rozcieńczali swoje wino wodą. Homer wspomina o rozcieńczeniu wina wodą w stosunku 1 do 20, lecz w życiu codziennym, w czasach Jezusa, rozcieńczano wino wodą w stosunku 1 do 3-4. Wiele różnych pism szczegółowo mówi o niebezpieczeństwie wynikającym z picia mocnego wina, ale w życiu codziennym wino mocno rozcieńczano (dlatego też Paweł doradził Tymoteuszowi, aby dolał wina do wody, aby złagodzić dolegliwości żołądkowe - 1 Tym. 5:23) .

Potrzeba silnego przywódcy

Poza swoim znaczeniem dla nas jako antychryst, przywódca ten będzie musiał przynieść porządek w czasie katastrofy wywołanej przez człowieka i żywioły. Sposobem na to będzie zjednoczenie narodów pod względem gospodarczym i oczywiście religijnym. W każdym systemie gospodarczym zawsze istniała szara strefa czy też czarny rynek – stojący poza oficjalnym systemem. I tu zaczniemy kolejnym razem.

+++

Co zrobią wierzący, gdy zostanie wprowadzony system ekonomiczny, którego używa każdy sklep i każdy bank i jest to jedyny sposób, aby coś kupić? Wierzę w to, że w czasie żydowskiego Święta Trąb zabrzmi Trąba Ostateczna, na której głos wierzący zmartwychwstaną lub zostaną przemienieni i zostaną zabrani do nieba, podczas gdy na Ziemi rozpocznie się 7-letni czas Utrapienia Jakuba. Jednak widzimy też, że w naszych czasach podstawy systemy 666 są już wprowadzane.

Znak bestii

W Obj. 13: 15-17 czytamy: „... <u>wszyscy, którzy nie oddali pokłonu posągowi zwierzęcia, zostaną zabici</u>. On **też** sprawia, że wszyscy, mali i wielcy, bogaci i ubodzy, wolni i niewolnicy otrzymują znamię na swojej prawej ręce albo na swoim czole, i że nikt nie może kupować ani sprzedawać, jeżeli nie ma znamienia, to jest imienia zwierzęcia lub liczby jego imienia.. "

To ważne, ponieważ we wszystkich internetowych wpisach na temat 666 nikt nie wspomina, że PRZED wprowadzeniem go, lub wraz z nim, ludzie będą musieli przysiąc wierność państwu lub zostaną zabici.

Sam zastanawiam się, ilu wierzących pozostanie, kiedy po raz pierwszy odmówią oddania czci „bestii". Grecki tekst wersetów 15-17 to jedno, bardzo długie zdanie, ponieważ greka nie zawierała interpunkcji, więc można rozumieć to, że aby uzyskać znak, może najpierw być wymagane zadeklarowanie lojalności wobec „bestii".

Obecnie widzę problemy związane z zamknięciem w domach (z powodu koronawirusa), więc teraz bardziej martwię się tym, jak społeczeństwo nas teraz postrzega i traktuje, niż jakimś przyszłym systemem gospodarczym, gdzie może dam radę poradzić sobie dzięki własnej hodowli czy uprawie (jeśli przeżyłbym uderzenie podwójnej asteroidy, zmniejszenie dopływu światła słonecznego itd.)

Pomyśl o chińskim systemie klasyfikacji społecznej, który powstał w 2014 r. i który ma być funkcjonować w pełni do końca 2020 roku. Nazywa się to „systemem zaufania społecznego". Poprzez rozpoznawanie twarzy i monitorowanie aktywność w sieci, grona przyjaciół, rząd przyznaje „ocenę" każdemu obywatelowi, która określa, z jakich przywilejów może on korzystać, lub jak ma być ukarany za odstępstwo od wytycznych rządu.

Opublikowane przykłady 'złego zachowania' zawierają np. palenie w strefie dla niepalących, złą jazdę autem, kupowanie zbyt wielu gier wideo czy też publikowanie w Internecie rzeczy niezgodnych z polityką rządu. Obecnie już zakazuje się lub ogranicza takim osobom podróżowanie pociągiem lub samolotem, spowalnia się im prędkość Internetu, zabrania się dzieciom dostępu do lepszych szkół, ogranicza się dostęp do lepszych hoteli, a nawet mogą zabrać ci psa.

Od tłumacza - https://www.chinskiraport.pl/blog/social-credit-system-w-chinach/

Co jeśli podobny system, opisany w Księdze Objawienia, posunie się dalej i odetnie od społeczności i gospodarki niepożądane elementy, takie jak chrześcijan i Żydów?

A co jeśli....

Co jeśli ty i ja z powodu tego, że jesteśmy chrześcijanami, zostalibyśmy wykluczeni z systemu gospodarczego i możemy jedynie handlować między sobą? Co jeśli, aby zdobyć mleko, musiałbyś znać kogoś w Chrystusie, co ma krowę i który to chciałby się z tobą na coś wymienić? A jeśli chciałbyś mięso z kurczaka lub jajka, musiałbyś znać kogoś, kto to ma i który byłby skłonny sprzedać lub wymienić się z tobą na coś innego?

Czy unikałbyś ich, ponieważ inaczej postrzegają od ciebie różne aspekty wiary (np. kwestię chrztu wodnego), bo przecież tak to często dzisiaj wygląda? Sugeruję, aby przeciętny chrześcijanin potrzebujący jajka czy też potrzebujący dodatkowego papieru toaletowego, który ty posiadasz, odłożył na bok różnice w teologii i skupił się na tym, co jest wspólne – na Jezusie Chrystusie.

W tym momencie ciało Chrystusa będzie musiał bardzo wzrosnąć. Już dzisiaj wielu chrześcijan chodzi w miłości, skupiając się na tym, kto nas jednoczy, odsuwając na bok różnice. Jednak też, jeśli dzisiaj poczytasz różne posty na Facebooku, jeśli masz jakiekolwiek doświadczenia kościelne to przyznasz, jak wielu chrześcijan jest niegrzecznych, jak się kłócą, jak celowo wzbudzają strach, spory i zamieszanie.

Zastanawiam się, u kogo tacy ludzie będą szukali wsparcia w potrzebie? Jesteśmy dla siebie największym źródłem wsparcia, ponieważ Chrystus żyje w każdym z nas. Nadszedł czas, aby odłożyć na bok całą dziecinadę i zacząć wzrastać w miłości w Chrystusie.

Pomyśl…

Czy teraz, patrząc na przyjaciół w swych chrześcijańskich kręgach, gdybyś musiał polegać na nich w swych codziennych potrzebach, to czy miałbyś co jeść? Znałbyś kogoś, kto coś uprawia czy hoduje? Czy dalej spotykałbyś się otwarcie w tradycyjnym kościele, czy też w domach, razem z ludźmi pozostającymi w twej sieci wzajemnego wsparcia? Czyż wzajemne spotkania przy stole nie stałyby się

okazją do pełnego intymności świętowania i dzielenia się wiarą, jak to już obecnie doświadczamy w czasie spotkań kościołów domowych?

Jeszcze więcej 'jeśli'

A co jeśli Żydzi i chrześcijanie zostaliby obwinieni za wszelkie zło w kraju? A co jeśli chrześcijan, Żydów i konserwatystów uważano by za przeszkodę powstrzymującą rozwój społeczeństwa, rozwój wspaniałej, nowej ekonomii? A co jeśliby w naszych czasach nękano w mediach społecznościowych chrześcijan konserwatystów, jeśliby ich blogi i nagrania były usuwane z powodu tego, że uważa się je za kontrowersyjne lub obrażające innych? Co jeśliby ludzie demonstrowali przed budynkami kościelnymi i synagogami przeciwko (znienawidzonym) Żydom i chrześcijanom? Co jeśliby Państwo zachęcało obywateli do szpiegowania i donoszenia na tych, których podejrzewa się, że naruszają ograniczenia lub przepisy prawne?

Wszystko to, co wspomniałem w powyższym akapicie, ma już obecnie miejsce w USA. Dzieliłem się już tym, co powiedział mi Pan w czasie Jego ostatniej wizytacji w grudniu ubiegłego roku: „Zaczynamy, jak ktoś stojący na brzegu, kogo stopy obmywa woda, a kto zaraz zanurzy się głębiej." Fundamenty tego wszystkiego są obecnie kładzione, lecz nie bój się. To dotyczy przyszłości. Bądź na to przygotowany, ale nie do tego stopnia, że robisz zapasy z obawy przed tym, co może nadejść. Robimy, co możemy w ramach tego, co mamy, a Pan troszczy się o resztę.

Najważniejszą rzeczą, jaką można teraz zrobić, to chodzenie w miłości. Niech ciało Chrystusa wzrośnie. W Efez. 4: 14-16 widzimy, że Jezus pragnie, abyśmy przestali być dziećmi rzucanymi tu i tam przez każdy wiatr doktryny wymyślonej przez człowieka. Wzrastajmy w miłości w Nim we wszystkim, ciało niech wspiera ciało.

Jeśli Ojciec może teraz być w stanie troszczyć się o nasze życie, zrobi to ponownie, gdy kolejny kryzys przyjdzie na świat. Spójrz wstecz na swoje życie i dostrzeż Jego prowadzenie i zaopatrzenie, a nie będziesz się już bał przyszłości. On nigdy się nie zmienia. Nie zaprowadził cię tak daleko, aby cię teraz zawieść. Czerp pokój ze wszelkiej wierności, którą okazał ci dotychczas w życiu. To da ci pokój na teraz i na czas, który przyjdzie.

Corrie ten Boom, która przeżyła holokaust, powiedziała: „Jeśli chodzi o nieznaną przyszłość, zawsze możesz zaufać Bogu, którego znasz."

Ale to całe nauczanie dotyczy wierzących po porwaniu kościoła...

Widzimy jak chmury burzowe budują się na horyzoncie, widzimy ducha tego świata, który w pełni wprowadzi system 666, ale nas to nie dotyczy. Jestem wdzięczny za naukę Nowego Testamentu, że nie jesteśmy przeznaczeni na dzień gniewu, lecz ku zbawieniu. Wiemy o tym, co duch ten chce czynić, ponieważ chodzimy w światłości i mamy objawienie z nieba na ten temat.

Kolejnym razem nowy temat.

John Fenn